

Aleg 1185

## Sprawozdanie

Komisji górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 22. grudnia 1911, L. W. 89.088/1911 w przedmiocie spraw górniczych.

### Wysoki Sejmie!

Szereg sprawozdań poselskich w ostatnich latach przez komisję górniczą przygotowanych nie wszedł na porządek dzienny Wysokiego Sejmu. Są to :

1. Sprawozdanie z 7. października 1909 (L. s. 5.255/09) (sprawozdawca Zamoycki).

2. Sprawozdanie z 8. października 1909 (L. s. 4.846/09) (sprawozdawca Pawlewski).

3. Sprawozdanie z 15. października 1910 (L. s. 7.483/1910) (sprawozdawca Zamoycki).

Komisja górnicza przedkładając obecne sprawozdanie swoje Wysokiemu Sejmowi, nie powtarza w niem dosłownie wszystkich wniosków i rezolucyi zawartych w 3 powyżej wyliczonych sprawozdaniach — wychodząc z tego założenia, że wnioski i rezolucye w niniejszem sprawozdaniu zawarte obejmują wszystkie sprawy a zatem i te, do których się powyższe 3 sprawozdania odnoszą.

Wreszcie nadmienia komisja, że niniejsze sprawozdanie dlatego nie obejmuje — prócz nafty — innych gałęzi kopalnictwa krajowego a zwłaszcza węgla, że sprawami temi zajmie się szczegółowo osobne sprawozdanie odnoszące się do sprawozdania Wydziału kraj. L. W. 147.681/09 a dotyczące ankiety węglowej.

W uzupełnieniu ustępu dotyczącego przemysłu naftowego a zawartego w sprawozdaniu poselskiem z 15. paźdz. 1910 zamieszczamy następujące uwagi :

#### Przemysł naftowy.

W ostatnim okresie sprawozdawczym przemysł surowca ropnego w Galicyi bardziej niż kiedykolwiek ulegał szybkim po części nieoczekiwanym — przeobrażeniom przyrodniczym, organizacyjnym, a w ślad za tem i komercyalnym.

Produkcya ropy, która jeszcze we wrześniu 1910 mało co przekroczyła 12.000 wagonów, wzrosła nagle i wbrew ogólnym przewidywaniom bardzo znacznie i osiągnęła w styczniu 1911 około 16.000 cystern. Temu nagłemu wzrostowi podaż,

zwiększonej jeszcze o nagromadzone na wolnym targu, nie-małe stosunkowo zapasy, towarzyszył zmniejszony popyt, spowodowany odcięciem amerykańskich rafinerii od ropy, dalej roznieconą, w drodze retorsji tem gwałtowniejszą konkurencją amerykańską na naftowym targu w Niemczech, co wywołało osłabienie eksportu nafty, wreszcie abstynencją rafinerów w zakupie ropy, praktykowaną stale w chwilach takiej depresji. Zorganizowanym w krajowym Związku producentom ropy groziło w listopadzie 1910 bardzo poważne niebezpieczeństwo. Konieczność znalezienia zbytu — zaznaczona już w końcowym ustępie ostatniego sprawozdania — doprowadziła wobec opornego stanowiska rafinerów do nowych pertraktacji z rządem i układu, na podstawie którego Rząd postanowił uzupełnić odbenzyniarnię (c. k. rafinerię olejów mineralnych) w Drohobyczu odparafiniarnią, obliczoną na roczną przeróbkę 600—700 wagonów parafiny.

Zwiększone w ten sposób zapotrzebowanie swojej fabryki o 15.000 wagonów ropy pokrył rząd nowem zakupnem 75.000 względnie 90.000 wagonów dostarczyć się mających w latach 1911, 1912, 1913, 1914 i 1915. Cena ustanowioną została w wysokości 3.09 K. za 100 kg., a więc wyższą, aniżeli w kontrakcie z r. 1910. Nadwaga przyznana została rządowi w tej samej wysokości t. j. 3% manka.

Równolegle z pertraktacjami prowadzonymi z rządem, porozumiewał się krajowy Związek producentów ropy, celem uzupełnienia swojej organizacji targowej z bankami, które prowadziły ożywiony handel ropą i zawarł pierwszy większy interes konsorcyalny, który istotnie współdziałając z akcją rządową, przyczynił się do uzdrowienia targu. Wkrótce jednak, już po sfinalizowaniu wspomnianego układu produkcyjnego, jakdyby dla ponownego udowodnienia, że wszelkie przewidywania w przemyśle naftowym są zawodne, spadła w sposób tak nagły i gwałtowny, jak nigdy przedtem w historii przemysłu ropnego. Z 16.000 wagonów ropy w miesiącu styczniu, spadła na 10.000 w miesiącu maju 1911 r., tym razem z powodu zawodnienia znacznej ilości, po części najproduktywniejszych szybów Tustanowic. Katastrofa wodna robiła w pierwszych tygodniach przerażające postępy. Dyagnoza i liczne wysiłki urzędu górniczego i inicjatywy prywatnej nie wiele zrazu do polepszenia sytuacji się przyczyniły. Od jesieni roku 1911 nastąpiła w tym kierunku stagnacja, co do ilości znachodzonej wody nawet pewne polepszenie. Z tem wszystkiem produkcja ropy, która w Borysławiu w okresie sprawozdawczym trzyma się mniej więcej na dawnej wysokości, a w niektórych szybach borosławskich na nowo wzrasta, w Tustanowicach samych w dzisiejszym głównym obszarze produkcyjnym przechodzi raczej w stadium wyczerpania.

Ten silny spadek produkcji w ostatnim czasie wyraża się w następujących cyfrach:

Ogólna produkcya galicyjska (a więc zarówno marki borysławsko-tustanowickiej, jak i marek specjalnych) wynosiła :

w roku 1908	172.159	wagonów
" 1909	205.315	"
" 1910	176.142	"
" 1911	146.071	"

Obniżka produkcji poczyniła dalsze postępy tak, że w miesiącu grn lniu wyprodukowano w Borysławiu i Tustanowicach ropy 8156 cystern.

Zrozumiałą jest rzeczą, że ręka w rękę z tak nagłym i bardzo silnym zanikiem produkcji, cena ropy wzrasta i dochodzi obecnie do 4·20 kor, na targu wolnym. Mimo to, że cena ta jest najwyższą, jaką ropa osiągała od czerwca roku 1907 (w r. 1908 obracała się w granicach od K. 1·50 do K. 1·75, a następnie spadła czasowo aż do 75 hal.; w r. 1909 od K. 1·35 do K. 0·92, a następnie podniosła się do K. 2·16; w r. 1910 od K. 2·18 do K. 3·44, a następnie obniżyła się znowu do K. 2·96; w roku zaś 1911 stale wzrastała od K. 2·82 do K. 4·01), nie można jej wobec konieczności wierceń dochodzących do 1½ kilom. głębokości, wobec zupełnego zaniku szybów samoczynnych i bardzo kosztownego ruchu na kopalniach tłokowanych, wobec 8-godzinnej szychty, obowiązującej w przemyśle naftowym w Borysławiu i Tustanowicach, wobec częściowego silnego zanieczyszczenia ropy obecnie produkowanej i wobec umniejszonej wydajności poszczególnych szybów uważać za cenę, przy której wiercenie mogłyby się przeciętnie rentować. Do tego przyłącza się okoliczność, że t. zw. cena targowa jest dla producentów zorganizowanych t. zn. dla ogromnej większości producentów czystych (poza producentami-rafinerami) ceną tylko nominalną, gdyż cena związkowa ze względu na niekorzystne w obecnym stanie rzeczy kontrakty z rządem, w istocie znacznie jest niższą, a napięcie pomiędzy wypłacaną przez Związek zaliczką, a ceną targową bardzo wielkie. W tej sytuacji walczy krajowy Związek producentów ropy ze znacznymi trudnościami wyłącznie z powodu zobowiązań przyjętych w kontraktach rządowych, które w chwili zawarcia uchodziły słusznie za akt pomocy i poparcia przemysłu ropnego ze strony rządu, a które dziś są dla produkcji niesłychanie uciążliwemi, zapewniając równocześnie zarządowi państwowemu poważne korzyści materialne. Ponieważ prócz tego krajowy Związek nie jednoczy w całości ogółu producentów tak, że pewien odłam pozostający poza Związkiem nie ponosi wspólnie ofiar, ale korzysta z ofiar ponoszonych przez organizację, akwizycya zaś nowych komitentów utrudniona jest z powodu wspomnianego niekorzystnego napięcia ceny, zmuszony był Związek dla polepszenia ceny przeciętnej i wypłacanej swoim komitentom, chwycić się interwencji na wolnym targu i razem z innemi instytucjami przeprowadził dalsze dwa interesy konsorecyonalne, które za-



pewniły mu korzyści do częściowego złagodzenia ofiar komitentów przeznaczone.

Służba finansowa organizacyi prowadzona była w analogicznym, jak w poprzednim okresie sprawozdawczym, kierunku. Certyfikaty otrzymane na podstawie nowego kontraktu rządowego zeskontowano po  $4\frac{3}{4}\%$  w Dolnoaustriackiem Towarzystwie Eskontowem, a kredyt interimistyczny, uzyskany w poprzednim okresie w Banku krajowym do wysokości 2 milionów kor., podniósł się w roku 1911 i częściowo był wyzyskany do kwoty 4 milionów. W pewnych okresach też zasilał Bank przemysłowy krajowy Związek producentów ropy kredytem potrzebnym do prowadzenia interesów konsorcyalnych. W innych instytucjach finansowych Związek z kredytu nie korzystał.

### Nowy ruch wiertniczy.

W chwili, kiedy produkcya tustanowicka zdaje się być na wyczerpaniu, a borysławska w każdym razie tylko w skromnych obraca się granicach, zarówno organizacya, jak i sami producenci zwracają usiłowania swoje ku zdobyciu nowych terenów ropodajnych. Ruch wiertniczy względnie terenowy objął dotychczas następujące okolice: W powiecie drohobyckim silny dawniej ruch terenowy, a po części wiertniczy w Truskawcu i Dobrohostowie osłabł z powodu nieziszczenia się nadziei dotąd pokładanych, przeniósł się zaś na Popiele, gdzie wiercą się trzy szyby i pola naftowe z dnia na dzień bywają zgłaszane, do Jasienicy solnej, gdzie ustawione są dwa szyby i na nowo do Mrażnicy (3 szyby). W Nahujowicach rekonstruuje się dawniej opuszczoną kopalnię. Również ożywia się ruch na nowo w Schodnicy, a z drugiej strony rozpoczyna się wiercenie w Dołhołuce; niemniej w Orowie zgłasza się pola naftowe. W Nadwórniańskim głównym i do pewnego stopnia obiecującym terenem jest Bitków o kilkunastu szybach, z czego kilka produkcyjnych o ropie wysoko benzynowej, w dzisiejszych warunkach wartościowej; dalej w Dźwinaczu o dwóch szybach, w Mołotkowie o jednym szybie, w Perehińsku o dwóch i w Staruni o jednym. W powiecie doliniańskim wierci się szyby w Pechersdorfie, a obecnie także i w Dolinie. W powiecie liseckim: w Jaworowie, Rabem; w ustrzyckim: w Bańkowej, Brylikowie, Ropience, w samborskim: Jawora. Nadto ożywia się ruch terenowy i czynią przygotowania do wiercenia względnie rekonstrukcyi dawnych, nie dość wyzyskanych szymbów, w Galicyi zachodniej.

Jakkolwiek więc w licznych punktach równocześnie ruch wiertniczy i terenowy się ożywia, to jednak sądzimy, że nie jest on dostateczny, skoro uwzględni się tak nagły spadek produkcji, stosunkowo długi okres doszukiwania się i dowiercania ropy, a przede wszystkim wzrost zapotrzebowania ropy wobec faktu powstania rządowej fabryki, obliczonej na przeróbkę 45.000 wagonów ropy w roku. Nie wiele w tem zmienia

okoliczność, że skutkiem walki z Amerykanami, trwającej na rynkach zewnętrznych niemal z tą samą, co dawniej zaciętkością, eksport nafty w ostatnich miesiącach nieco się umniejsza.

Zapotrzebowanie wewnętrzne, obliczone na podstawie wewnętrznej konsumpcji nafty w stosunku 100 : 45 z doliczeniem konsumpcji ropy opałowej przedstawia się następująco:

Rok :	Konsumpcya		ropy opa-		r a z e m
	nafty :	ropy :	łowej :		
1907	25.680 cyst.	56.496	9.820	66.316 cystern	
1908	26.861 "	59.094	12.100	71.194 "	
1909	28.868 "	63.510	11.200	74.710 "	
1910	30.013 "	66.080	9.743	75.773 "	

Eksport zaś nafty rafinowanej :

	w roku	1908	23.416	cystern
"	"	1909	29.091	"
"	"	1910	26.674	"
"	"	1911	23.474	"

#### Przemysł rafineryjny.

Oparty na przemyśle surowca ropnego i naturalne dla niego uzupełnienie stanowiący przemysł rafineryjny dokonał wreszcie w ostatnich miesiącach przy pomocy konsekwentnej i z niesłychanym wysiłkiem prowadzonej akcji rządowej skonsolidowania, o licznych, co prawda zastrzeżeniach, odzianego narazie jeszcze w szatę prowizoryum do końca bieżącej kampanii. Jakkolwiek kartel ten, z trudem sklecony, nie bardzo szczęśliwie rozwiązuje kwestyę premii eksportowej tak, że z tej strony grozi mu nieustanne niebezpieczeństwo i choć niezupełny jest, skoro nie objął i nie załatwił najważniejszej kwestyi t. j. układu z Amerykanami odnośnie do eksportu, to jednak znaczne podwyższenie ceny wewnętrznej umożliwiło fabrykom pewną rentowność nawet wobec eksportu, zysku nieprzynoszącego. Powszechne jest też mniemanie, że kartel przedłużony będzie w najbliższych miesiącach na czas do końca roku 1915, i że skonsoliduje w dalszym ciągu stosunki w przemyśle rafineryjnym.

Obfity w przeobrażenia okres sprawozdawczy w dwojakim jeszcze kierunku sprowadził transformację: Nasamprzód przechodzenie najproduktywniejszych kopalń w ręce kapitału obcego, przeważnie angielskiego, następnie zrzeszanie się towarzystw rurociągowych i magazynowych, również za pośrednictwem kapitału obcego, po części niemieckiego, po części angielskiego.

#### Obcy kapitał w przemyśle ropnym.

W pierwszym kierunku zaznaczyć należy, że transakcye dokonywane przez Anglików przy pomocy kapitału, częścią francuskiego, częścią belgijskiego, objęły tyle produktywnych szybów, że obecnie co najmniej połowa czystej produkcji znajduje się w posiadaniu kapitału obcego. Niebezpieczeństwo,



które stąd wypłynąć mogłyby dla produkcji krajowej, tak długo nie jest aktualne, jak długo także i produkcja należąca do kapitału obcego łącznie z krajowym elementem, zjednoczona jest w krajowym Związku producentów ropy, którego kierownictwo spoczywa w rękach krajowych.

#### Zrzeszenie Pipeli- ne'ów.

Drugim znamienym objawem, po części niepokojącym jest, jak wspomnieliśmy, zjednoczenie rurociągów w rękach kapitału obcego, w przeważnej mierze z produkcją surowca niezwiązanego. Żeby niebezpieczeństwu takiemu przeciwdziałać, podjęli zorganizowani producenci wysiłki, celem zapewnienia sobie odpowiedniego wpływu na już istniejące towarzystwa, w przyszłości zaś na wywalczenie sobie stanowiska dominującego w przemyśle rurociągowym na nowych terenach. W tym kierunku pomoc dla organizacji zarówno ze strony rządu, jak i kraju jest pożądana i konieczna.

W uzupełnieniu notatki pomieszczonej o t. zw. rządowej odbenzyniarni w sprawozdaniu komisji górniczej z 7. października 1909 roku podajemy niniejszem następujące wiadomości:

#### Odbenzyniarnia. \*)

C. k. Fabryka olejów mineralnych w Drohobuczu (Odbenzyniarnia) wybudowana w ciągu roku 1909 i pierwszych miesięcy 1910 została puszczoną w ruch z końcem kwietnia tegoż roku.

Od końca kwietnia do końca grudnia 1910 przerobiono okragło 20.000 cystern ropy boryslawsko-tustanowickiej, zaś w roku 1911 okragło 33 000 cystern.

Fabryka prowadzoną jest w ten sposób, że oddestylowuje się 6% benzyny w rozmaitych gatunkach i 22% nafty. Destylat benzynowy podlega procesowi rafinacji i rektyfikacji, destylat naftowy rafinowany daje naftę najlepszej jakości.

Reszta pozostająca po oddestylowaniu benzyny i nafty tworzy ropą, używany obecnie jako materiał opałowy dla lokomotyw w obrębie gal. Dyrekcji kolejowych jako też i na niektórych liniach alpejskich, celem uniknięcia plagi dymu w tunelach.

Fabryka olejów mineralnych w Drohobyczu przerabia normalnie około 90 wagonów dziennie, jest jednak w stanie przerobić do 170 wagonów dziennie.

Przy tej sposobności zauważyć należy, że największe w Monarchii Austriacko-węgierskiej rafinerie Pardubice i Limanowa mogą przerobić co najwyżej po 30—40 wagonów każda.

Fabryka olejów mineralnych w Drohobyczu wyrabia 10 gatunków rozmaitych benzyn, sprzedanych częściowo blokowi rafinerii austriackich, częściowo firmie G. Koenig & Co, w Wiedniu, oraz jedną sortę nafty uznawanej ogólnie za najlepszy produkt w swoim rodzaju. Tak nafta jak i benzyna

\*) Wiadomości o odbenzyniarni zawdzięcza sprawozdawca Dyrektorowi D. rowi\_Pilatowi.

wysyłaną bywa po największej części na eksport, stosunkowo niewielkie tylko ilości zostają w kraju.

Szczególnie wyrób ciężkich benzyn zasługuje na uwagę, ponieważ produkta tego rodzaju mimo wysokich kosztów przewozu i ceł ochronnych, skutkiem swojej pierwszorzędnej jakości znajdują znaczny zbył w prowincjach Nadreńskich oraz we Francyi.

W myśl umów zawartych z blokiem rafinerów austriackich i firmą G. Koenig & Co. zarezerwowaną została dla potrzeb rządowych pewna ilość benzyny, którą fabryka dostarcza obecnie rządowym automobilom pocztowym, kursujących przeważnie w Czechach, Austrii dolnej i Tyrolu.

Główna część ropału produkowanego w c. k. fabryce olejów mineralnych służy dla pokrycia potrzeb kolei państwowych, mniejsze ilości spotrzebowują rządowe statki na Wiśle i Dniestrze, wschodnio-galicyjskie saliny dla warzenia soli, oraz prywatne zakłady fabryczne, pobierające ropał przez Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego we Lwowie.

Doświadczenia dotychczasowe tak na kolejach państwowych, które w latach 1910 i 1911 spotrzebowwały okragło 35.000 wagonów ropału, jak też w salinach i przedsiębiorstwach prywatnych wykazały, że materyał ten mimo zawartości parafiny przedstawia znaczne korzyści w porównaniu z węglem oraz że użycie jego nawet przy prymitywnych urządzeniach nie przedstawia żadnych trudności.

Należy zwrócić uwagę, że przez odmierzanie ilości ropału w zbiorniku o znanej pojemności, możliwajest dokładna i najdalej idąca kontrola zużycia tego materyału opałowego przy równoczesnem wykluczeniu wszelkich nadużyć tak ze strony obsługi palenisk jak i osób trzecich.

Celem wyzyskania najcenniejszego składnika ropy borysławskiej t j. parafiny zdecydowało się c. k. Ministerstwo robót publicznych na uzupełnienie fabryki olejów mineralnych parafiniarnią, obliczoną na produkcję około 700 wagonów parafiny rocznie.

Zakład dla wydobywania parafiny wraz z potrzebnemi do tego celu adaptacyami istniejących oddziałów fabrycznych pociągnie za sobą inwestycję w kwocie 3.4 milionów koron.

Budowa tego zakładu będąca obecnie w toku, zostanie ukończoną z wiosną roku 1912, poczem fabryka przerabiać będzie pewną część ropału na parafinę i olej gazowy. (Blauöl)

Przez uzupełnienie fabryki drohobyckiej parafiniarnią straciła ona poniekąd swój pierwotny charakter określony nazwą odbenzyniarni a zbliżyła się do typu wielkich rafinerii rumuńskich i rosyjskich, przerabiających znaczne ilości ropy częściowo na ropał, częściowo zaś na dalsze produkta.

Zmiana ta posiada wielką doniosłość, ponieważ zapewnia fabryce możność osiągnięcia korzystnych rezultatów nawet i w tym wypadku, gdyby z powodu przejściowego spadku produkcji ropy w Galicyi i równoczesnej zwyżki ceny ropy



używanie tejże lub ropy jako materiału opałowego było zbyt kosztownem w porównaniu z węglem.

W roku 1911, wybudowano w fabryce drohobyckiej pierwszą w Austrii regenerację kwasu siarkowego odpadkowego, przyczem pomysłnie i korzystnie rozwiązano ważną dla rolnictwa sprawę zanieczyszczania wód odpływowych przez odpadki kwasowe.

Ilość robotników zatrudnionych we fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu wynosi 130 ludzi, ilość robotników oraz stróżów i dozorców w Modryczu i Kołpcu 120 ludzi.

## Nauka Górnictwa.

### a) Niższe szkoły górnicze.

**Krajowa szkoła górnicza i wiertnicza w Borysławiu.**

Zgodnie z zeszłorocznem sprawozdaniem Komisji górniczej wypowiada się i tegoroczne sprawozdanie Wydziału krajowego w tym kierunku, że krajowa szkoła wiertnicza i górnicza w Borysławiu tak długo zadaniu swemu nie odpowie i tak długo sprawa nauczania, osobiście rysunków, odbywania ćwiczeń, zarówno jak wykonywania dozoru, nie będą zadowalniająco rozstrzygnięte, — jak długo nie stanie osobny budynek szkolny i internat, — a że kwota, którą Wydział krajowy na ten cel posiada, na wybudowanie wspomnianego budynku nie wystarcza, więc Wydział krajowy słusznie całkiem się żali, że Komisya górnicza, przyznając potrzebę tej inwestycji — nie otworzyła dotychczas nowego kredytu.

Komisyja górnicza uznając w zupełności motyw naprowadzone przez Wydział krajowy, licząc się jednakowoż ze smutnym stanem finansów krajowych, postanawia odroczyć postawienie wniosku na tę nową inwestycję, ograniczając się dzisiaj do wezwania Wydziału krajowego, aby do najbliższej sesji Wysokiego Sejmu, określił wysokość kwoty potrzebnej dla wystawienia nowego budynku szkolnego, a potrzebną kwotę wstawił do budżetu krajowego.

**Szkoła górnicza w Dąbrowie.**

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego odnoszące się do szkoły górniczej w Dąbrowie, Komisya daje wyraz nadziei, że Wydział krajowy ze względu na udowodnioną potrzebę tej szkoły przyjdzie jej z pomocą wydatniejszą subwencją.

### b) Nauka górnictwa w wyższych szkołach. Stacye doświadczalne i naukowe badania.

**Wydział górniczy przy c. k. Szkole Politechnicznej we Lwowie.**

Nie bez pewnego rozgoryczenia, na obojętność z jaką c. k. Rząd przychodzi do porządku dziennego, i to od blisko 18-tu lat, nad rezolucjami Sejmu krajowego, domagającymi



się, aby c. k. Rząd uzupełnił c. k. Szkołę Politechniczną w VI-ty Wydział, obejmujący dział Górniczo - Hutniczy — przyjmuje Komisya do wiadomości dotyczące sprawozdania Wydziału krajowego. Komisya już po raz wtóry dowiaduje się, że c. k. Ministerstwo robót publicznych ma wdrożyć ponowne szczegółowe dochodzenie i „przystąpić do rozważenia potrzeby wyższej szkoły górniczej w Galicyi“ i zamierza w tym celu ewentualnie zwołać ankietę. Komisya sądzi, że już sam fakt, że Wysoki Sejm prawie niemal corocznie domaga się od Rządu otwarcia wyższej szkoły górniczej, że identyczne głosy od szeregu lat wychodzą z łona najpoważniejszych instytucji fachowych, jest dostatecznym dowodem, potrzeby takiej szkoły i że, jakto słusznie Wydział krajowy w swym sprawozdaniu z roku 1910 powiada, całe społeczeństwo nasze potrzebę taką odczuwa. W ostatnich miesiącach odzywają się coraz częściej głosy prasy względnie korporacji fachowych górniczych przemawiające za zaniechaniem myśli uzupełnienia c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie w Wydział Górniczo - Hutniczy a domagające się samodzielnej Akademii górniczej w Krakowie.

Uważamy, że dopóki to nowe żądanie nie zostanie jednolicie sformułowane przez wszystkie czynniki do tego powołane, nic może Komisya zaniechać żądania uzupełnienia c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie i dlatego powtarzamy odnośną rezolucję do c. k. Rządu.

#### **Krajowy zakład geologiczny.**

Komisya stwierdza zgodnie z zapatrywaniem Wydziałem krajowego, iż wykorzystanie całej pracy naukowej prowadzonej na polu badań geologicznych, dopiero wówczas nastąpi z właściwym pożytkiem dla kraju, jeżeli badania te, skoncentrowane zostaną w krajowym Zakładzie geologicznym. — Myśl założenia krajowego Zakładu geologicznego nie jest również rzeczą nową dla Wysokiego Sejmu — toteż powołując się na szczegółowe uzasadnienie potrzeby krajowego Zakładu geologicznego, zawarte w zeszłorocznym sprawozdaniu komisji górniczej — Komisya ponawia i tego roku odnośną rezolucję do c. k. Rządu.

#### **Krajowa stacya doświadczalna dla produktów naftowych.**

Krajowa stacya doświadczalna dla produktów naftowych nie uzyskała prawa publiczności, a tem samem c. k. Rząd nie urzeczywistnił niestety życzenia i starania Wydziału krajowego. Co się tyczy reorganizacji stacyi, Komisya nie ma możliwości wypowiedzieć się, gdyż Wydział krajowy nie przedłożył sprawozdania z ankiety w tym celu zwołanej. Komisya daje jednak wyraz nadziei, iż Wydział krajowy nie spocznie w staraniach zmierzających do uzdrowienia stosunków stacyi i przedkłada Wysokiemu Sejmowi odnośną rezolucję do c. k. Rządu.

## Sprawy nie obciążające funduszu krajowego.

### Zmiana statutu krajowej Rady górniczej.

Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu z 13. sierpnia 1909 roku przedłożył, stosując się do wezwania Wysokiego Sejmu, gotowy statut krajowej Rady górniczej.

Uznając zasadniczo, że projekt przedłożony przez Wydział krajowy odpowiada potrzebie, proponuje komisya następujące zmiany :

#### *Propozycja Wydziału kraj.:*

#### §. III.

W skład Rady krajowej górniczej wchodzi :

1) Członek Wydziału krajowego, będący szefem departamentu, do którego sprawy górnicze należą, jako przewodniczący.

2) Referent fachowy dla spraw górniczych w Wydziale krajowym, jako stały sekretarz krajowej Rady górniczej.

3) 12-tu członków krajowej Rady górniczej, przez Wydział krajowy mianowanych.

#### §. IV.

Mandaty członków przez Wydział krajowy mianowanych (§. 3. ust. 3.) trwają przez czas kadencji sejmowej; przy rozpoczęciu nowej kadencji następuje zatem nowa no-

#### *Wniosek Komisji:*

#### §. III.

W skład Rady krajowej górniczej wchodzi :

1) Bez zmiany.

2) Bez zmiany

3) 12 tu członków krajowej Rady górniczej, z których 6 mianuje Wydział krajowy, sześciu zaś delegują instytucje, oraz reprezentacje fachowe różnych gałęzi przemysłu górniczego, przyczem każdej z nich przysługuje prawo mianowania jednego delegata. Wybór instytucji, względnie reprezentacji fachowych, przysługuje Wydziałowi krajowemu.

#### §. IV.

Mandaty członków przez Wydział krajowy mianowanych lub przez instytucje oraz reprezentacje fachowe różnych gałęzi przemysłu górniczego delegowanych (§. 3.



minacya, przyczem jednak ustępujący członkowie mogą być ponownie mianowani.

ust. 3.) trwają przez czas kadencji sejmowej; przy rozpoczęciu nowej kadencji następuje zatem nowa nominacya, względnie nowe delegowanie członków, przyczem jednak ustępujący członkowie mogą być ponownie mianowani lub delegowani.

Kończąc niniejsze sprawozdanie Komisya daje wyraz nadziei że następne sprawozdanie Wydziału krajowego w sposób bardziej szczegółowy obejmie nietylko pewne sprawy górnictwa (szkoły, wydawnictwa, ankiety i t. d.) ale całokształt górnictwa galicyjskiego.

### Wyoki Sejm raczy uchwalić:

I. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego z czynności górniczych:

- 1) z 13. sierpnia 1909 L. W. 75.209.
- 2) z 30. sierpnia 1910 L. W. 88.780.
- 3) z 22. grudnia 1911 L. W. 89.088.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu:

1. aby przedłożony nowy statut krajowej Rady górniczej wprowadził w życie, z uwzględnieniem zmian przez komisję proponowanych.

2. zreorganizowanie krajowej szkoły górniczo-wiertniczej w Borysławiu,

3. aby poczynił starania o umieszczenie i to w najkrótszym czasie borysławskiej szkoły górniczo-wiertniczej we własnym budynku,

4. aby wstawił do budżetu krajowego resztę potrzebnej kwoty na wystawienie budynku dla krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. aby w myśl rezolucyi Sejmu krajowego z 13. lutego 1894 zaprowadził w najkrótszym czasie Wydział górniczo-huśniczy w c. k. Szkole Politechnicznej we Lwowie;

2. aby się przyczynił w myśl rezolucyi ad 5 z dnia 31. października 1908 co najmniej w połowie do kosztów budowy gmachu dla pomieszczenia dwóch krajowych stacyj doświadczalnych, naftowej i ceramicznej, tudzież do kosztów budowy urządzenia i utrzymania krajowego zakładu geologicznego;

3. aby krajowej stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych przyznał prawo publiczności i stałą roczną znaczniejszą subwencję na wyposażenie i utrzymanie tej stacyi;

4. aby na wypadek, gdyby zamierzał wprowadzić normy mające na celu nowe ukształtowanie stosunków handlowych przemysłu naftowego, uczynił to dopiero po wysłuchaniu Wydziału krajowego oraz czynników interesowanych.

Przewodniczący:

**Gorayski** w. r.

Sprawozdawca:

**Zamoyski** w. r.